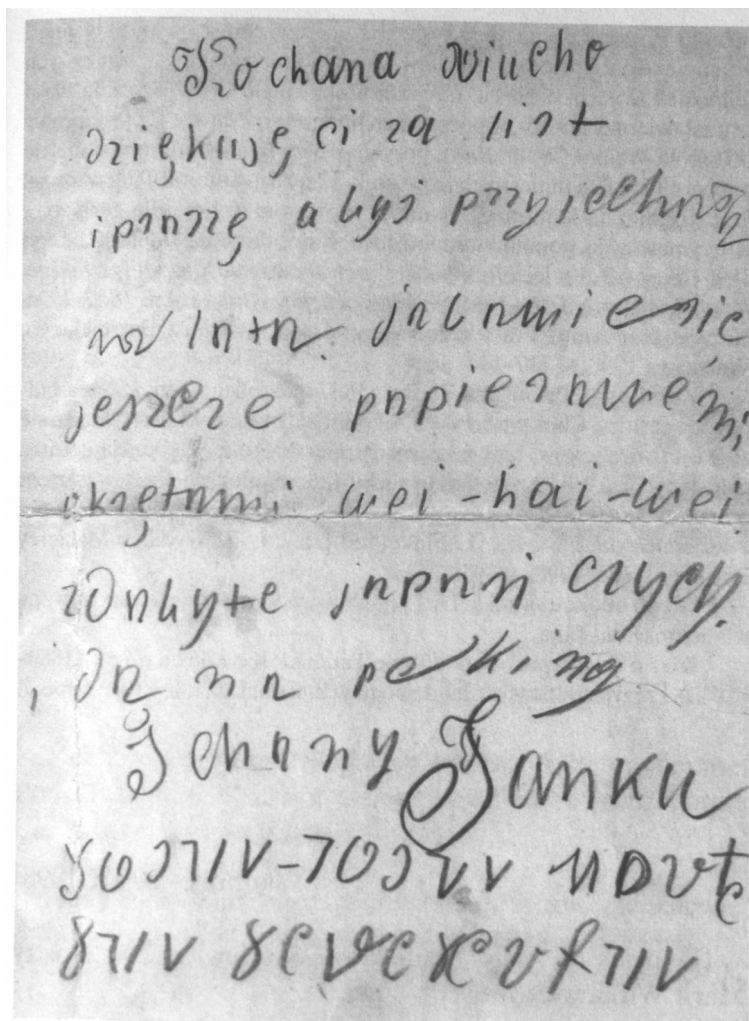


TAJNA WIADOMOŚĆ STASIA WITKIEWICZA ROZSZYFROWANA!

Lektura listu dziesięcioletniego Stasia do Marii Witkiewiczówny (z dopiskiem do stryjecznego brata Jana Koszczyca-Witkiewicza) pozostawia czytelników sam na sam z zagadką opisaną w przypisie numer 4: "W tym miejscu są znaki i litery - najprawdopodobniej zaszyfrowana wiadomość dla Jana"¹. Dokładne obejrzenie reprodukcji pierwszej strony tego listu utwierdziło mnie w przekonaniu, że jest to możliwy do odczytania szyfrogram. Owo przekonanie opiera się na znajomości alfabetów staroitalskich i niedawnej lektury biografii Tolkiena².



Ilustracja 1: List Stasia do Marii Witkiewiczówny. Zaszyfrowana wiadomość znajduje się w ostatnich dwóch liniach.

Już najwcześniejsze listy małego Stasia zdradzają jego zainteresowanie kształtami liter. Popatrzmy choćby na nagłówek listu numer 2 do Marii Witkiewiczowej (s. 69) – znajdują się tam próby kaligraficzne. List 28 do Elwiry Witkiewiczowej pełen jest liter, które określiłibyśmy zapewne

¹ S. I. Witkiewicz, *Dziela zebrane*. [Tom 17:] *Listy I*. Opracował T. Pawlak, Warszawa 2013, s. 86 (list nr 1 z lutego 1895). Tamże reprodukcja pierwszej strony listu.

² H. Carpenter, *J. R. R. Tolkien: wizjoner i marzyciel*, Kraków 2010.

jako kulfony (s. 47) . A jednak zawiera niespodziankę, bo litera "Ł" podobna do greckiej *gamma* występuje w alfabecie oskijskim, jednym z wymarłych systemów pisma starożytnej Italii. Można by uznać to za przypadkowy efekt zabaw dziecięcych, gdyby nie późniejsze listy, a szczególnie interesujący nas list do Marii Witkiewiczówny.

Szyfrogram zawiera co najmniej sześć znaków, które są podobne lub identyczne z literami używanymi w Italii przed hegemonią Latynów!³

The image shows a table titled 'Tab. I.' with 18 rows representing different ancient Italian dialects and their alphabets. The columns list various symbols and letters used in these alphabets. Red boxes highlight specific characters that resemble modern letters, such as 'L' and 'V', which are noted as being similar to the Greek letter gamma.

Ilustracja 2: Tabela alfabetów staroitalskich (za: Mommsen T., Die unteritalische Dialekte, Leipzig 1850). Na czerwono zaznaczone są znaki, które mogły posłużyć Stasiowi Witkiewiczowi do stworzenia własnego alfabetu.

Tolkien, zanim wymyślił Jedyny Pierścień, Golluma i Silmarile, tworzył jako dziecko własne alfabety, a nawet własne języki. Te właśnie najwcześniejsze zainteresowania lingwistyczne skłoniły go do studiów językoznawczych i wyczarowania języka elfów, który w niespełna sto lat później urzekł widzów kinowych na całym świecie⁴.

Opisane elementy układanki, tak zdawałoby się odległe od siebie, zaczęły składać się w pewną całość. Dwa wybitne umysły, Tolkiena i Witkacego, łączyła pasja eksperymentowania z językiem od najmłodszych lat. Jeden, późniejszy profesor oksfordzki, fascynował się językami starożytnymi. Drugi, późniejszy filozof tatrzański, mógł zapamiętane wpatrywać się w tabele, w

³ Większość języków staroitalskich została wyparta całkowicie przez łacinę do końca I w. przed Chr.

⁴ H. Carpenter, *op. cit.* W książce tej znajduje się osobny rozdział o prywatnych językach Tolkiena i jego przyjaciół. Szczególnie interesujące wydaje się następujące spostrzeżenie: „[Tolkien – AD] pracował także nad wymyślonymi alfabetami. Jeden z jego szkolnych notatników zawiera system zaszyfrowanych symboli odpowiadających poszczególnym literom angielskiego alfabetu” (s. 50).

których w jednej kolumnie znajdowały się znaki znanego mu alfabetu, a w kolejnych dziwne znaczki dawno zapomnianych systemów pisma. Tabele takie mógł znaleźć w dowolnym podręczniku łaciny lub historii starożytnej w bibliotece swojego ojca.

Cały ten tok myślenia skłonił mnie to podjęcia próby rozwiązania szyfrogramu. Zawiera on pięć wyrazów. Pierwszy wyraz ma sześć znaków, drugi i trzeci – pięć, czwarty – cztery, piąty – jedenaście. Pierwszy i drugi wyraz połączone są łącznikiem i początkowo sądziłem, że może chodzić o nazwisko. Cały szyfrogram składa się z 31 znaków, z których 7 występuje raz, 3 dwa razy, 2 trzy razy, 3 cztery razy. Pierwsze próby złamania szyfru polegały, jak łatwo się domyślić, na prostym podstawianiu liter alfabetu łacińskiego odpowiadających znakom staroitalskim. Nie dało to jednak żadnych zadowalających rezultatów. Następnie próbowałem połączyć początkowe znaki z nazwiskiem Koszycz-Witkiewicz, ale i ten trop prowadził donikąd. A jednak Janek na pewno bez trudu rozwiązał zagadkę, czyli musiała ona zawierać wiadomość interesującą obu chłopców.

Dlatego uznałem, że w takim razie może ona dotyczyć Marii Witkiewiczówny. Najpierw spróbowałem z "Niucha" na początku. Efekt był następujący:

NIUCHA-CIU.ACHACHA

Zaczyna tu pobrzmiwać jakieś znaczenie. Być może chodzi o to, kogo Niucha kocha? Kornięucha? Po kilku próbach podstawiania liter wiedziałem, że trop jest blisko, choć jeszcze nie przed samym nosem. Spróbowałem z wyrazem "Nusia":

NIUSIA-SIU.ASIASIA

Drugi wyraz jest oczywisty i świadczy o tym, że jesteśmy w końcu na tropie:

NIUSIA-SIUSIA

Przyznaję otwarcie, że na tym etapie rozwiązywania łamigłówki pierwszy i ostatni raz nie doceniłem pomysłowości Stasia. Wydało mi się początkowo, że drugi wyraz powinien zawierać literę "ś", ponieważ składa się tylko z pięciu znaków. Dopiero po rozwiązaniu zagadki zdumiałem się, jak mogłem tego nie zauważyć: przecież czwarty znak z kolei w tym wyrazie jest ligaturą, a więc połączeniem dwóch znaków używanych w szyfrogramie na oznaczenie liter „S” i „I”! W dalszym zgadywaniu pomocna okazała się poprzednia próba. A zatem kogo kocha Nusia-Siusia?

NIUSIA-SIUSIA KOCHA .SIA .ACA.AC.SIA

W ciągu wieków zmieniały się kształty i znaczenia znaków używanych w starożytnej Italii przed I w. przed Chr.. W związku z tym jeden znak mógł oznaczać więcej niż jedną literę, ale też ta sama litera mogła być oznaczana różnymi znakami. W systemie użytym w szyfrogramie litera "A" jest oznaczana jako daszek po samogłosce, a jako znak podobny do "C" po spółgłosce. Staś Witkiewicz wymyślił też, że znak podobny do ósemki, oznaczający w niektórych alfabetach staroitalskich literę "f" będzie w jego alfabecie zastępował dowolny domyślny ciąg znaków:

NIUSIA-SIUSIA KOCHA STASIA WIT(K)ACA.AC.SIA

Brzmienia całości teraz nietrudno już się domyślić:

NIUSIA-SIUSIA KOCHA STASIA WIT(K)ACARACYSIA

Możliwe jest też rozwiązanie alternatywne, jeśli przyjmiemy, że zgodnie z logiką alfabetów staroitalskich, litera "f", jedyna litera wzięta jako taka z alfabetu łacińskiego, spełnia identyczną funkcję z jej oskijskim odpowiednikiem, czyli może oznaczać dowolny znak lub ciąg znaków. W takim wypadku możemy się domyślać następujących rozwiązań:

NIUSIA-SIUSIA KOCHA STASIA WIT(K)ACARACASIA

NIUSIA-SIUSIA KOCHA STASIA WIT(K)ACARACUSIA

Dla mnie najbardziej przekonująca jest ostatnia wersja.

Podsumowując, należy stwierdzić, że Staś Witkiewicz wykazywał wybitne zainteresowania i zdolności językowe. Szyfrogram jest dowodem na stworzenie przez niego własnego alfabetu z wykorzystaniem liter z alfabetów staroitalskich, którym przypisał własne odpowiedniki, korzystając zapewne z tabeli znaków, łatwo wówczas dostępnych w dziewiętnastowiecznych podręcznikach łaciny, historii, czy numizmatyki starożytnej. Połączenie dwóch liter "I" i "A" w ligaturze dowodzi zrozumienia istoty dawnego, italskiego systemu pisma. Cały szyfrogram wydaje się w świetle tych ustaleń nie tyle dziecięcym wierszykiem, co ostrzeżeniem dla przyszłych witkacologów:

STASIA WITKACARACUSIA NIE LEKCEWAŻCIE!

(listopad 2013)